Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 2 czerwca 1928. Nr. 64

Urzędnikom dostała się figa.

Jedną z najbardziej palących kwestyj państwowo-społecznych jest sprawa podwyżki poborów urzędniczych. Państwo polskie nie obfituje w dostatki, urzędnikom przeto dobrobytu zapewnić nie jest w stanie; jednakże ma tyle, by im stworzyć przynajmniej możliwe warunki bytowania, aby nie potrzebowali znosić nędzy i biedy. Bo aż dotąd to i przy najlepszych chęciach i mimo stosowania jak najdalej posuniętych zasad oszczędnościowych, urzędnik niższej zwłaszcza, ale i średniej kategorji końca z końcem nie zwiąże. A przecież, jeżeli urzędnik ma wykonywać chętnie i w spokoju swe nieraz bardzo trudne i odpowiedzialne obowiązki, jeżeli ma pozostać uczciwym i godnie na zewnątrz reprezentować majestat państwa, musi mieć choć w skromnej mierze byt zapewniony, aby nie był zbytnio absorbowany dręczącemi kłopotami o swoje i swojej rodziny utrzymanie i wyżywienie. Źle opłacany urzędnik, to rzecz dostatecznie stwierdzona doświadczeniem — najpodatniejszy materjał na wszelkiego rodzaju przekupstwa, korupcje, malwersacje itd. A więc nietylko w interesie urzędników, ale przedewszystkiem i państwa leży dostateczne uposażenie urzędnika. Po długiem pukaniu u wrót rządowych, po rozmaitych przedstawieniach ze strony poszczególnych deputacyj urzędniczych, po rozmaitych obietnicach ze strony rządu, ten ostatni wreszcie zdecydował się na akcję w kierunku podwyższenia znaczniejszego pensyj urzędniczych.

Ale uczynił to nie drogą wstawienia w budżet odpowiednich na ten cel kwot, tylko uzależnił poprawę bytu urzędników od uchwalenia nowych podatków, a mianowicie podatku gruntowego i budynkowego, stawiając więc kwestję tak, że będzie podwyżka poborów urzędniczych o tyle, o ile Sejm uchwali przeznaczone na ten cel przez rząd nowe podatki. Aczkolwiek urzędnikom podwyżka poborów tak pożądana, jak spragnionemu kubek wody, to jednak postawienie sprawy przez rząd w ten sposób, niekoniecznie wszystkim urzędnikom przypadło do gustu, gdyż ściągałaby na nich ze strony społeczeństwa pewnego rodzaju „odium“. Bo przecież podatków nikt chętnie nie płaci, a nowo nałożony ciężar podatkowy na ludność z specjalnem przeznaczeniem zużycia go na pobory urzędnicze, pociągałby mógł za sobą częste skargi i narzekania pod adresem urzędników: „Patrzcie, to dla was, te nowe ciężary, gdyby nie wy, to byśmy ich nie mieli“. I tak radość z tej w ten sposób uzyskanej podwyżki mogłaby być zamącana niezadowoleniem i wyrzutami ze strony płacących podatki. Z drugiej strony większość stronnictw sejmowych niechętne, wobec projektu rządowego o nowych podatkach, zajęła stanowisko. Rozmaite kierowały pobudki poszczególnemi stronnictwami. Jedne z opozycji do rządu i pobudek antypaństwowych. W ich oczach urzędnik, pracujący w interesie i dla dobra państwa, to ich wróg, bo przecież im nie na podtrzymaniu, ale zniszczeniu państwa zależy. Takiemi motywami kierowały się stronnictwa mniejszości narodowych i skrajnej lewicy. Znów partje narodowe wysunęły inne momenty, a mianowicie oszczędnościowe. W budżecie, tak twierdzą one — są pozycje, przy których można poczynić skreślenia — a poskreślawszy tak z poszczególnych pozycyj wydatki niekonieczne potrzebne, będzie można zaoszczędzić tyle, iż starczy to na podwyżkę poborów urzędniczych. I tak się stało, że projekty rządowe, mające na celu zaprowadzenie nowych podatków na rzecz podwyżki płac urzędniczych, przez większość sejmową z wyżej wyłuszczonych powodów zostały odrzucone. I koniec końcem, kwestja uregulowania płac urzędniczych znów osiadła na mieliźnie. Rząd swoje i Sejm swoje — a urzędnikom dostała się z tego figa. Bo, że ostatecznie przyznano urzędnikom tymczasowo 15 proc. dodatek, to znaczy to akurat tyle, co kropla wody na rozpalone żelazo. Jednak tem się sprawy urzędniczej bynajmniej nie usunęło z porządku dziennego. Jest ona zbyt paląca, aby ją można odłożyć ad acta.

Budżet będzie uchwalony przed 1 lipca.

Warszawa, 29. 5. Dzisiaj w południe odbyła się konferencja prezesów klubów, na której postanowiono skontyngentować czas przemówień. Ogółem na kluby przeznaczono 64 godziny 66 minut. Na referaty i na rząd liczą 24 godzin, także przyjmuje się, że w ciągu 90 godzin zostanie dyskusja wyczerpana. W ten sposób budżet i głosowanie zostałoby zakończone do 14 czerwca. Na Senat przypadłby czas od 16 do 26-go czerwca i tegoż dnia wróciłby budżet do Sejmu, tak że w rezultacie zostałby załatwiony przed 1 lipca.

Rozprawy budżetowe w Sejmie.

Dziś wchodzi pod obrady pełnego Sejmu budżet. Sprawozdanie Komisji budżetowej wydrukowano i rozdano między posłów. Najważniejsze pozycje budżetu stanowią następujące cyfry: dochody ogółem 2 miljardy 589 miljonów, rozchody 2 miljardy 520 miljonów, nadwyżka 69.00.000.

Przedstawiony budżet nie przewiduje wydatków na polepszenie uposażeń urzędników, natomiast ustawa skarbowa w artykule 5 upoważnia ministra skarbu do otwierania na ten cel kredytów do wysokości 130 miljonów zł, — o ile skarb pozyska na tę sumę pokrycie z nowych, albo też ze zwiększonych wpływów, istniejących źródeł dochodów. Tych 130.000.000 zł. wystarczy na 15 proc. podwyżkę płac urzędników. Sprawozdawca generalnej komisji, prof. Krzyżanowski tłumaczył, dlaczego komisja ograniczyła się do upoważnienia rządu od takiego wydatku, a nie wstawiła odpowiedniej sumy do budżetu. Stało się to ze względu na ostrożność, jaką należy zachować wobec możliwości pogorszenia konjunktury gospodarczej i zmniejszenia wpływów skarbowych.

Sprawozdawca generalny wytykał wiele braków istniejącego budżetowania, m. in. rozrzucenie pozycyj pokrewnych po różnych działach budżetu bez wskazania ich łączności, co robi budżet niejasny i nieprzejrzysty. Najważniejszy brak stanowi nieprzedłożenie zamknięć rachunkowych za ubiegły okres, ani wniosków, o dodatkowe kredyty w pozycjach, które przekroczono.

Odezwa Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowników Państwowych.

„Rząd — nie uczynił zadość zobowiązaniom pana wicepremjera Kazimierza Bartla z przed kilku miesięcy, — bezzwłocznego przedłożenia po zwołaniu ciał parlamentarnych projektów definitywnej regulacji płac urzędników państwowych. Mimo uprzedzenia rządu, że projekty te będą mogły być przez Sejm uchwalone przed ferjami letniemi jedynie w tym wypadku, o ile zostaną doń zgłoszone do połowy maja rb., rząd dotychczas ich Sejmowi nie przedłożył. Fakty te zostały poprzedzone trzykrotnem odraczaniem ustalonych przez rząd z własnej woli terminów, od których nowe normy uposażenia miały obowiązywać.

W tych warunkach C. K. P. zakłada stanowczy protest przeciw stanowisku rządu, zmierzającemu do stałego odwlekania definitywnej regulacji płac.

Apeluje do ciał parlamentarnych, aby uczyniły wszystko, co jest w ich mocy, aby doraźna podwyżka płac, jaka jest obecnie niezbędna, do chwili definitywnej regulacji płac, na skutek powyższego stanowiska rządu, czyniła zadość minimalnym postulatom pracowników państwowych chwili bieżącej mianowicie:

wypłacić w czerwcu dodatek wyrównawczy tytułem zaległej należności pracowników państwowych w związku z otrzymaniem w roku 1928 wysokości dodatku mieszkaniowego na poziomie z końca roku 1925,

podwyższyć uposażenia począwszy od 1 lipca, conajmniej o 25 proc.

Zarazem C. K. P. w imieniu 200 tysięcy członków zrzeszonych w związkach należących do C. K. P. konstatuje, że płace pracowników państwowych winny być traktowane na równi z innemi potrzebami państwowemi i związane z tem wydatki pokrywane z normalnego budżetu państwowego.

Preliminarz budżetowy w sejmie.

Warszawa, 30. 5. We wtorek po południu rozpoczęła się dyskusja sejmowa nad preliminarzem budżetowym na r. 1928-29.

Nasamprzód złożyli ślubowania poselskie nowi posłowie: Mikołaj Osada (Z. L. N.), który wszedł w miejsce pos. Ignacego Szebeki i Antoni Maksymowicz (Kl. Ukr.), który wszedł w miejsce p. Kurowca.

Marszałek Daszyński zawiadomił Izbę o wynikach konferencji przewodniczących klubów co do skontyngentowania czasu przemówień. Dyskusję nad budżetem otworzył referent generalny budżetu prof. Krzyżanowski (B. B.) dwugodzinnem przemówieniem.

Po przemówieniu p. Krzyżanowskiego złożył krótkie oświadczenie p. wicepremjer Bartel, który stwierdził, że komisja podwyższyła już niektóre pozycje a rząd po dyskusji niektóre odrzucił, inne zaś akceptował.

Główną część oświadczenia p. Bartel poświęcił sprawie regulacji płac urzędniczych, wskazując na to, że rząd dbając o równowagę budżetową, nie może przystąpić do uregulowania tej sprawy bez nowych źródeł dochodów. Rząd nie godzi się na dokonywanie oszczędności na inwestycjach ani na zmniejszenie liczby urzędników, która i tak już jest ograniczona.

W dyskusji ogólnej zabrał głos p. Niedziałkowski (PPS).

Zjazd adwokatów polskich całej Polski w Toruniu.

Toruń, 28. 5. W drugim dniu, tj. dnia 27 ub. m., czwartego ogólnego zjazdu adwokatów polskich, jaki odbywał się w Toruniu, w dalszym ciągu odbywały się prace w poszczególnych sekcjach. Wieczorem tego dnia odbył się w salach Dworu Artusa wspólny bankiet, w którym wzięło udział około 200 osób, m. in. p. Wojewoda Pomorski, starosta krajowy dr. Wybicki, prezes Sądu Apelacyjnego Ruszczyński, prezydent miasta Bolt, szereg wyższych urzędników sądowych i przedstawiciele prasy. W czasie bankietu wygłoszono szereg toastów, które zapoczątkował marszałek zjazdu, mecenas dr. Piechocki z Poznania, na cześć Rzplitej Polskiej w ręce przedstawiciela rządu p. Wojewody Młodzianowskiego. Następnie p. Wojewoda Młodzianowski toastował na cześć adwokatury polskiej, poczem wygłoszono kilka jeszcze innych okolicznościowych toastów.

Dnia 28 bm. odbyło się przed południem końcowe plenarne posiedzenie, na którem wygłosił referat prof. dr. Suligowski z Warszawy pod tytułem „Archiwum adwokatury polskiej“ oraz dr. Dzjedzielewicz ze Lwowa referat na temat „Uzupełnienie uniwersyteckich studjów prawniczych oraz dokształcenia zawodowego przyszłych adwokatów w uwzględnieniu potrzeb adwokatury“. Następnie zgłoszono i przyjęto szereg rezolucyj. Zjazd uchwalił zlecić zarządowi głównemu oznaczenie daty i miejsca następnego piątego ogólnego zjazdu adwokatów polskich. W końcu marszałek zjazdu dr. Piechocki, zamykając zjazd, wyraził przekonanie, iż szereg bolączek, które nie zostały poruszone, będą tematem przyszłego zjazdu, a prezes głównego zarządu dr. Dzięgielewicz w ostatniem przemówieniu pożegnał uczestników zjazdu i wyraził podziękowanie oddziałowi pomorskiemu za sprawne i wzorowe zorganizowanie tegorocznego zjazdu.

Cześć pieśni!

Toruń rozbrzmiewał w I i II święto Ziel. Świąt pieśnią polską. — 3000 śpiewaków z Pomorza, Śląska, Prus Wschodnich, Warmji oraz Westfalji stawiło się w Toruniu.

Toruń. W dn. 27. i 28. ub. m. odbył się w Toruniu drugi Ogólny Zjazd Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych przy udziale około 3.000 uczestników oraz delegatów Związków Śpiewaczych z Westfalji, Malborga, Warmji, Mazur, G. Śląska, Warszawy, Krakowa wraz z prezesem wszechsłowiańskiego związku śpiewaczego dr. Surzyńskim na czele.

Po nabożeństwie w kościele św. Jana w dn. 27 ub. m. w obecności kilkutysięcznej rzeszy zebranej publiczności na Rynku Staromiejskim, prezes pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych p. radca Makowski po okolicznościowem przemówieniu dokonał otwarcia zjazdu śpiewackiego, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, poczem orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Następne przemówienie powitalne wygłosił p. Wojewoda Pomorski, p. prezydent miasta Bolt oraz kilku delegatów poszczególnych związków śpiewaczych. W czasie otwarcia zjazdu połączone chóry odśpiewały pieśni „Gaude Mater" — Gorczyńskiego, „Polonez" — Komorowskiego oraz „Polonez A—dur" — Chopina przy akompanjamencie orkiestry wojskowej.

Po południu dn. 27 ub. m. i przed poł. dn. 28 ub. m. odbyły się w Teatrze Miejskim konkursy poszczególnych chorów, które były transmitowane przez radjostację warszawską. O godz. 14,30 dn. 28 ub. m. odbyło się w Teatrze Miejskim uroczyste zamknięcie Zjazdu, którego dokonał po stosownem przemówieniu prezes Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych p. radca Makowski, który w zakończeniu wzniósł kolejno trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej.

Wyniki konkursu II. Pom. Zjazdu Śpiewaczego.

Chór zbiorowy	męski	Poznań	204	poza konkurs
Lutnia	męski	Toruń	204	— 1.
Halka	mieszany	Podgórz	199	— 2.
Lutnia	mieszany	Warszawa	193	— 3.
Lutnia	mieszany	Chojnice	191	— 4.
Lutnia	mieszany	Toruń	186	— 5.
Lutnia	męski	Działdowo	185	— 6.
Moniuszko	mieszany	Toruń	180	— 7.
Moniuszko	męski	Gdańsk	179	— 8.
Harmonja	mieszany	Bydgoszcz	178	— 9.
Harmonja	męski	Chełmno	176	— 10.
Lutnia	męski	Włocławek	172	— 11.
Lutnia	mieszany	Działdowo	169	— 12.
Moniuszko	mieszany	Grudziądz	167	— 13.
Dzwon	męski	Toruń	165	— 14.
Okręg VII.	mieszany	Sępólno	164	— 15.
Okręg I.	męski	Toruń	158	— 16.
Cecylja	mieszany	Gdańsk-N.-Port	157	— 17.
Kol. chor śpiew.	mieszany	Katowice	156	— 18.
Moniuszko	męski	Puck	155	— 19.
Dzwon	mieszany	Chełmno	155	— 19a.
Lutnia	męski	Aleksandrów	154	— 20.
Lutnia	mieszany	Gdańsk	153	— 21.
Chór-Akademicki	mieszany	Warszawa	152	— 22.
Okręg I.	mieszany	Toruń	152	— 22a.
Lutnia	mieszany	Grudziądz	148	— 23.
Lira	męski	Żyrardów	145	— 24.
Lutnia	mieszany	Więcbork	142	— 25.
Orfeusz	mieszany	Śliwice	142	— 25a.
Okręg II.	mieszany	Grudziądz	141	— 26.
Cecylja	mieszany	Lidzbark	137	— 27.
Halka	mieszany	Kościerzyna	137	— 27a.
Cecylja	mieszany	Świecie	135	— 28.
Chór przy k. św. Tom.	męski	Sosnowiec Pogoń	134	— 29.
Echo	męski	Chełmża	133	— 30.
Halka	mieszany	Mątwy	111	— 31.
Halka	mieszany	Łasin	110	— 32.
Paderewski	mieszany	Gniewkowo	110	— 32a.
Okręg III.	mieszany	Lidzbark	108	— 33.
Halka	mieszany	Golub	106	— 34.
Halka	mieszany	Szwarcenowo	101	— 35.

Do powyższego dodać należy, że najwyższa możliwa ilość punktów wynosiła 245.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 1 czerwca 1928 r.

Kalendarzyk. 1 czerwca, Piątek, Suchy dzień. B. Jakóba.
2 czerwca, Sobota, Suchy dzień. Marcelina.
3 czerwca, Niedziela, Trójcy św. Erazma.

Wschód słońca g. 3 — 21 m. Zachód słońca g. 19 — 47 m.
Wschód księżyca g. 19 — 45 m. Zachód księżyca g. 18 — 37 m.

Z miasta i powiatu.

Teatr w Lubawie i Nowemmieście.

W piątek, dnia 1 czerwca rb. wystąpi Teatr Miejski z Grudziądza w Lubawie, a w sobotę 2 bm. w Nowemmieście, dając historyczną sztukę Kozłowskiego p. t. „Jeniec Napoleona". Jestto prześliczna sztuka historyczna, pisana wierszem, na tle barwnych dekoracyj i prawdziwie stylowych kostjumów, które teatr przywozi ze sobą. Nie wątpimy, że jak zwykle teatr wypełni się publicznością, żądną prawdziwie artystycznej rozrywki. Bilety wcześniej są do nabycia w księgarni „Drwęcy". Początek o godz. 8,15.

Zabawa letnia Stow. dzieci Marji.

Nowemiasto. Stowarzyszenie Dzieci Marji w Nowemmieście urządza w niedzielę, dnia 3 czerwca rb., w ogrodzie p. Karczewskiego w Łąkach swą zabawę letnią, połączoną z koncertem i licznemi niespodziankami. Początek o godzinie 4-tej po południu. O liczny udział prosi Zarząd.

Zbiórka członkiń po nieszporach przed plebanją.

Dyrekcja progimnazjum w Nowemmieście podaje do wiadomości,

że egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w piątek, dnia 22 czerwca rb. o godz. 9 rano. Podania o dopuszczenie do egzaminów (z załączeniem metryki urodzenia i opłaty egzaminacyjnej) przyjmuje Dyrekcja do dnia 20 czerwca w godzinach urzędowych.

Obwieszczenie.

Nowemiasto. Niniejszem podaje się do wiadomości, iż termin odnowienia pełnomocnictw, złożonych w tut. Ekspedycji Towarowej na odbiór przesyłek przez prywatne przedsiębiorstwa dowozowe, upływa z dniem 31 maja rb. Po upływie tego terminu, stare pełnomocnictwa uważa się jako nieważne, a ewtl. nadchodzące przesyłki nie będą oddawane celem zwiezienia spedytorowi. Pełnomocnictwa te podlegają opłacie stemplowej w wysokości 3,— złotych.

Kronika dokonanych kradzieży.

Tylice. P. Kalinowskiemu Adamowi z Tylic, z dn. 30—31 maja rb. skradziono bieliznę z bielnika w wartości 120 zł.

P. Siegowi Adolfowi z Tylic, tej samej nocy skradziono bieliznę mokrą z drybusa, stojącego na podwórzu, w wartości około 100 zł.

Bekerowej Józefinie, wdowie z Tylic, skradziono tej samej nocy 3 kury z szopy, wartości 15 zł.

Żurawskiemu Jakóbowi, rolnikowi z Tylic, skradziono tej samej nocy 6 kur z szopy, wartość 30 zł. Podejrzani o wyżej dokonane kradzieże są cygani, którzy tegoż dnia przejeżdżali w wspomnianej miejscowości, a za któremi powzięto pościg.

Pacółtowo. Zielińskiemu Janowi z Pacółtowa tej samej nocy skradziono bieliznę z bielnika wart. 50 zł

Nowemiasto. W nocy z 29—30 ub. m. skradziono na szkodę naczelnika sądu pow. z Nowegomiasta, p. Gutmana 1 termometr. który był przymocowany do okna.

Marzęcice. W dniach od 27—29 ub. m. skradziono z mieszkania p. Lubrechta Franc. z Marzęcic 200 zł. Dochodzenie wykazało, że sprawcą kradzieży był syn poszkodowanego, 9 lat liczący Józef. Kradzieży dokonał w porozumieniu z Wiśniewskim Franciszkiem i podzielili się tą sumą wraz z Guzowskim, również nieletnim. Z całej tej kwoty udało się jeszcze 80 zł odebrać. K.

Święto druhen Tow. Polek w Lubawie.

Lubawa. W niedzielę, dnia 20 rb. odbyło się staraniem dzielnej prezeski drh. Opałkówny doroczne święto druhen.

Trzydniowe rekolekcje, wygłoszone przez niezmordowanego działacza na polu pracy oświatowo-kulturalnej, wielebnego ks. prałata Kasynę, dały dowód o znaczeniu wielkiego dnia.

W przeddzień święta zgromadziły się licznie druhny nasze do spowiedzi świętej, aby stanąć wspólnie w niedzielę u Stołu Pańskiego. W dzień święta już od rana zbierały się druhny umundurowane w Ognisku, skąd, pod dowództwem drh. naczelniczki, wyruszono w szeregach o godz. $8^1/_2$ do kościoła parafjalnego na uroczystą mszę świętą, zakupioną przez Tow. Młodzieży Żeńskiej.

Mszę św. odprawił wiel. ks. prałat Kasyna, którą uświetniło podniosłym śpiewem Tow. św. Cecylji. Podczas kazania przemówił wielebny ks. Prałat do druhen o znaczeniu ich święta, potem nastąpiła wspólna Komunja św. Po ukończonej mszy św. wyruszyły druhny, pokrzepione na duszy, w szeregach do Ogniska z powrotem. Tam przywitała druhna prezeska serdecznemi słowy druhny swoje, poczem odmówiła modlitwę przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, przybranym w kwiaty i świece. W modlitwie tej oddała drh. prezeska druhny swoje pod opiekę Matki Bożej, Opiekunki tegoż towarzystwa.

Po odśpiewaniu hymnu Młodz. Żeńskiej, rozeszły się druhny, z twarzami rozweselonemi pełnem zadowoleniem, do domu.

Wieczorem o godz. $7^1/_2$ odbyła się w Ognisku uroczysta akademja, połączona z deklamacjami i śpiewem. Na początku odśpiewano „Pieśń Hołdu Marji", poczem powitała drh. prezeska przewiel. ks. Prałata, jako patrona tow. Młodz. Żeńsk., także gości i sympatyków tegoż towarzystwa.

W krótkich, lecz bardzo treściwych słowach, określiła zadanie i cel dążenia Towarzystwa, przyczem złożyły druhny przysięgę przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Następnie wygłosiła drh. Hejkówna E. bardzo uroczyście deklamację pod tyt.: „Hołd Królowej Korony Polskiej", która była dostosowana do tej uroczystości. Po deklamacji zabrał głos wiel. ks. Patron, odnosząc się od słów druhny prezeski, przedstawiając w pięknem świetle działalność kobiety w pracy oświatowo-kulturalnej. Po skończonej przemowie odśpiewał chór pieśń „Błogosław Matko", poczem zadeklamowała drh. Dembicka St. wiersz. p. t.: „Moja Modlitwa".

Po ogólnem odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga", zamknięto uroczystą akademję.

Niechaj dzień ten zostanie dla druhen symbolem w dalszej ich pracy!

Żydzi w Lubawie.

Lubawa. W pierwszych sześciu latach po przyłączeniu Pomorza do Polski, żydów w Lubawie prawie że nie było. Dopiero zeszłego roku osiedlił się pierwszy żyd na ul. Kościelnej w domu p. Sz. Od tej chwili zaczął się prawdziwy najazd żydowski na nasze miasto. Jeden po drugim, jak grzyby po deszczu, zaczęły wyskakiwać sklepiki żydowskie, z początku na bocznych ulicach, a teraz to już na ul. Warszawskiej. Dawniej nie widziało się żadnego żyda na ulicy, teraz w niedzielę pełno ich na wszystkich ulicach. Jeszcze dużo, że nie widać żadnego z dużą brodą. Jeżeli liczba żydów nadal w tym samem tempie będzie wzrastała, to Lubawa wnet się upodobni do Nalewek. O pierwszym żydzie mówiono w Lubawie z oburzeniem, a teraz to się już ledwie wspomina o nowym sklepie żydowskim. I to jest właśnie najwięcej niepokojący objaw. A spójrzyjmy tylko w dzień targowy do takiego składu! Ludzie się tłoczą do niego, naprawdę, jak gdyby się tam wszystko dostało za darmo. Dziwić się można, że wciąż jeszcze tylu jest ciemnych ludzi, którzy myślą, że u żyda taniej kupią. Ten sam żyd, który 3 zł na metrze materjału opuści i udaje, że

---

EMIL RICHEBOURG. 23

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Pamiętam dokładnie, jakby się to wczoraj działo, treść listu ostatniego, który do ciebie napisałam. Wspominałam ci w nim, pomiędzy innemi szczegółami, że siostra Alfonsa uprosiła sobie u mojej ciotki pozwolenie, zabrania mnie do siebie na wieś. Zamek jej męża był położony na linji kolejowej pomiędzy Rouen, a Dieppe... Ciotka przyjęła to zaproszenie jak najchętniej i z całą skwapliwością. Pozbywała się z karku tymczasowo przynajmniej dziewczynki głupiuteńkiej, nieobeznanej ze światem i jego wymogami, dość niezgrabnej a naiwnej aż do śmieszności, którą musiała przedstawiać swoim przyjaciółkom; i wobec której zadawała sobie pewien przymus, nakładała poniekąd wędzidło, na swoją naturę burzliwą i nieopatrzną, co było dla niej, lubiącej aż nadto zupełną swobodę... ciężarem nie do zniesienia... Zaiste... mogłam się o tem później przekonać, nie raz i nie dwa... ciotka moja nie posiadała ani jednego z przymiotów niezbędnych do kierowania w święcie pierwszemi niepewnemi krokami dziewczyny młodej i niedoświadczonej. Matka tylko potrafi zrozumieć owe odcienia delikatne, ów sposób czuły a nie drażniący, w jaki powinno się udzielać z całą troskliwością rad zdrowych i napomnień młodej panience, w świat wchodzącej. Jakżeby mogła była moja biedna ciotka obronić mnie od niebezpieczeństw, grożących na drodze życia mojemu niedoświadczeniu, skoro nie umiała zasłonić sama siebie przed ludzką obmową?... Dość mnie jednak lubiła, tak, jak kochała męża i najdroższych przyjaciół; kapryśnie, po szalonemu, ale nigdy z serca i naprawdę. Odjechałam do Normandji... W trzy dni po mnie zjawił się w zamku szwagra pan Alfons, o którym siostra mówiła bez przestanku. Widziałam go kilka razy w salonach mojej ciotki; nie wiedziałam jednak, że i on miał dzielić ze mną pobyt w zamku jego siostry... Czy chciała sprawić mi tem niespodziankę, lub z innego powodu? Dość, że mi jego siostra nie wspomniała ani razu, iż ma do niej brat przyjechać na czas dłuższy. Byłam coprawda uszczęśliwioną jego widokiem i nadzieją radosną spędzenia z nim kilku tygodni. Mogłam teraz rozmawiać z nim najswobodniej po dniach całych.

Wierząc święcie jego obietnicom, uważałam się już prawie jego żoną, i... kochałam go zresztą duszą całą.

Trzeba ci i to powiedzieć, że szwagra Alfonsa nie było w domu w tę chwilę. Wyjechał był do Frankfurtu, w jakimś ważnym interesie majątkowym.

Pomimo wiru zabaw najrozmaitszych, chciał mnie obsypywano mnie aż do zbytku i utrudzenia, nie zapominałam o tobie, Józieczko. Odesłam pewnego wieczora wcześniej na górę, do mego pokoju, aby zasiąść do listu długiego, który pragnęłam zanieść nazajutrz sama na pocztę. Pocztę mieliśmy w miejscu, o kilka-set kroków od zamku. List napisawszy, chciałam jak zwykle, zanim położę się do łóżka, zamknąć drzwi na klucz. Nie było klucza w zamku. Sądziłam, że służąca, która przychodziła co dzień zrana sprzątać u mnie wzięła klucz przez zapomnienie do kieszeni. Zamierzałam pójść do niej i zażądać klucza. Było dość późno... służąca musiała spać oddawna... po cóż miałam ją budzić dla takiej drobnostki? Tak mi się w tej chwili przedstawił ów wypadek. Nie przywiązywałam do niego żadnego znaczenia. Było już po północy. Rozebrałam się szybko i wskoczyłam do łóżka.

Zaczynam właśnie usypiać, gdy mnie zbudziło lekkie drzwi skrzypnięcie.

Otworzyłam oczy na nowo. Ktoś wszedł był do mego pokoju.

X.

— To był Alfons! — wykrzyknęła pani Lambert głosem drżącym z oburzenia.

— Nie inaczej. Poznałam go natychmiast, przy słabym blasku księżyca, świecącego wprost moich okien. Tak na razie osłupiałam, że nie byłam w stanie wypowiedzieć tego wszystkiego, co mi się do ust cisnęło... Odjęło mi mowę zupełnie, tchu... ramionami...

— On! podły nikczemnik! — szepnęła głucho pani Lambert. (C. d. n.)

materjał ze stratą sprzedaje, ten sam żyd kupi sobie za kilka lat najładniejszą kamienicę w Lubawie. Ale miejmy nadzieję, że społeczeństwo lubawskie do takiego wstydu nie dopuści i że raczej wszystkie żydki tak prędko sobie pójdą, jak do nas przyszli. Ł.

Napływ bezrobotnych do Gdyni.

W ostatnim czasie zauważono w Gdyni masowy napływ osób poszukujących pracy. Osoby te nie są skierowane przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, lecz w nadziei zarobku przyjeżdżają na własne ryzyko z różnych, najodleglejszych powiatów kraju, będąc naogół wprowadzeni w błąd przez niezgodne z stanem faktycznym komunikaty prasowe o wielkiem zapotrzebowaniu rąk roboczych przy pracach około budowy portu. Bezrobotni ci, nie mogąc otrzymać pracy, tułają się po ulicach miasta bez środków do życia. Nie mogąc otrzymać w Magistracie w Gdyni zasiłków na podróż powrotną do miejsc zamieszkania, rozchodzą się po okolicy, trudnią się żebractwem, stając się tym sposobem plagą dla ludności wiejskiej.

Powyższe podaję do powszechnej wiadomości z tem, że zapotrzebowanie sił roboczych do Gdyni odbywa się tylko za pośrednictwem Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, przedewszystkiem P. U. P. P. w Wejherowie.

O istotnym stanie rzeczy w Gdyni polecam podwładnym mi organom odpowiednio poinformować zainteresowanych.

Nowemiasto, dnia 31 maja 1928 r.

Kierownik Starostwa Powiatowego (—) A. Bederski.

Z Pomorza.

Kradzieże.

Małe Leźno. Od dłuższego czasu już policja nasza notuje rozmaite kradzieże, popełnione w naszej wiosce. W ub. tygodniu nieznani dotąd sprawcy wkradli się do stodoły wdowy K. Wrzoskowej, mieszkającej na wybudowaniu Małe Leźno. Wrzoskowa wypraną bieliznę powiesiła do wysuszenia do stodoły. Jakie było jej zdziwienie, jak nazajutrz spostrzegła, że cała bielizna znikła. Druga kradzież popełniona została kilka dni później i to tak samo na wybudowaniu naszej wioski. Tymrazem ofiarą padł rolnik p. Kl. Bielecki. Niewyśledzeni dotąd złodzieje wkradli się do warsztatu stolarskiego, stojącego w pewnem oddaleniu od budynków mieszkalnych, skąd zabrali jedną nową, bardzo mało używaną wirówkę, wartości 250 zł. Policja nasza prowadzi energiczne śledztwo. Pewni jesteśmy, że zdoła się sprawców ująć.

Kradzież koni.

Lidzbark. W nocy z 25 na 26 bm. skradziono na szkodę rolnika Romana Puszczyniaka, zamieszkałego w Owieczkowie, pow. wąbrzeskiego 3 konie z stajni i to: jedną klacz karogniadą 7 letnią, 157 wysoką, na czole z małą gwiazdkę, kuta tylko na przednie nogi, jedną klacz karogniadą 4 letnią, ogon nierówno obcięty, kuta na cztery nogi, jedną klacz mrozowatą 4-letnią 1,55 wysoka, lewa przednia noga bez podkowy. Ślady prowadzą przez Brodnicę w naszą okolicę. Ktokolwiek dowie się bliższych danych dotyczących tej kradzieży zechce to niezwłocznie zgłosić na najbliższym posterunku P. P.

Napad rabunkowy zamaskowanych bandytów.

Ludowice. Kilku zamaskowanych, niepoznanych osobników z rewolwerami w ręku napadli w nocy z dnia 22 na 23 bm. na dom p. Franciszka Kosińskiego i pod groźbą rewolwerów zaprowadzili domowników do piwnicy, w której wszystkich zamknęli, sami zaś bez przeszkody zajęli się plądrowaniem domu w poszukiwaniu gotówki. Pieniędzy jednak bandyci nie znaleźli, a może też ktoś ich spłoszył, bo uciekli, nic nie zabrawszy.

Katastrofa samochodowa pod Brusami.

Brusy. W pierwsze święto Zielonych Świątek w rannej porze zdarzył się na szosie z Brus do Chojnic naprzeciw Żabno przy skręcie toru kolejowego okropny wypadek samochodowy.

W samochodzie piekarza p. Tomasza Mięsikowskiego z Kartuz, jechało około 12 osób na wycieczkę do Tucholi. Na skutek prawdopodobnie zbyt szybkiej jazdy tylna część samochodu została odrzucona w rów przydrożny. Samochód uległ poważnemu uszkodzeniu. Skutki owego wypadku były okropne, albowiem siedem osób odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia cielesne; najniebezpieczniej rannym jest sam właściciel samochodu.

Na miejsce wypadku pośpieszył z pomocą p. dr. Kobyliński oraz przodownik tutejszej policji p. Łukaszewski. Nieszczęśliwe ofiary przewiózł p. Słomiński w swoim samochodzie do Kartuz.

Mord polityczny w Grodnie.

Grodno, 30. 5. Dziś o godz. 3 m. 10 rano wystrzałem, skierowanym skrytobójczo w tył głowy, zabity tu został przechodzący ulicą starszy wywiadowca policji politycznej, Gerasym Miruk.

Sp. Miruk położył wielkie zasługi w walce z komunistami na kresach wschodnich.

Zdemaskowany wywrotowiec zasztyletował polskiego robotnika.

Wilno. Na pograniczu polsko-sowieckiem w tartaku Piereświeczenie, robotnik-komunista, przybyły z Łotwy, Zejmanis, został zdemaskowany przez jednego z robotników polskich, podczas nawoływania do strajku. Zejmanis zbiegł z trybuny i w mgnieniu oka zasztyletował robotnika polskiego, poczem usiłował zbiec za granicę, ale został przez żołnierzy K. O. P. aresztowany.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża od 1—7 czerwca 1928 r.

„Prawdziwie wielki jest ten, kto ma wiele ducha miłości", powiedział znany pisarz Kościoła Tomasz a Kempis. Słowa te śmiało można wyrzec pod adresem twórców „Czerwonego Krzyża", który niewątpliwie jest wielkiem dziełem miłosierdzia, dowodem samarytańskiej działalności, braterskiej pomocy i miłości bliźniego.

Z powstaniem Państwa Polskiego utworzyło się w roku 1919 Polskie Tow. Czer. Krzyża, którego celem jest łagodzenie klęsk, spowodowanych przez wojnę, tj. niesienie odpowiedniej pomocy wojsku i cierpiącej z powodu wojny ludności, w czasie pokoju zaś niesienie pomocy ratunkowej ludności, dotkniętej klęską żywiołową, powodzią czy też pożogą.

Toteż każdy Polak powinien uważać za swój obowiązek narodowy i obywatelski współpracę z P. C. K., a w miarę możności i przynależność w charakterze członka do Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z dniem 1 czerwca rb. rozpoczyna się w całej Rzeczypospolitej Polskiej tydzień Czerwonego Krzyża.

Jak w ubiegłym roku tak i latoś nie urządza Nowomiejski oddział P. C. K. żadnej zabawy, tylko kwestę domową, wobec czego uprasza się o hojne złożenie datków na ręce kwestujących pań.

Pielgrzymka Polek z Ameryki przybyła do Gdyni.

Gdynia. Dnia 28 maja przybyła na parowcu „Rochambeau" do Gdyni pielgrzymka Zw. Polek z Ameryki w liczbie 500 osób. Celem pielgrzymki jest przedewszystkiem złożenie hołdu Najświętszej Pannie Częstochowskiej i Ostrobramskiej, odwiedzenie Odrodzonej Ojczyzny i nawiązanie z Nią ściślejszej łączności.

Z Gdyni 200 osób z pielgrzymki rozjechało się do stron rodzinnych, 300 zaś udało się do Warszawy.

Po uroczystościach w stolicy goście z za Oceanu udadzą się kolejno do Lwowa, Krakowa, Katowic, Częstochowy i Poznania, gdzie bawić będą od 11 i 12 czerwca.

Wycieczka Związku Narod. Polskiego w Ameryce do Polski.

W pierwszych dniach lipca rb. przybywa do Polski największa liczebnością z dotychczas goszczonych w Polsce wycieczek z Ameryki Związku Narodowego Polskiego w Ameryce.

Z. N. P. w Ameryce jest jedną z najpotężniejszych organizacyj narodowych w Ameryce, bo liczy z górą 150 000 członków i rozporządza kilkudziesięcio miljonowym majątkiem.

P. Prezydent Mościcki przyjął protektorat w Komitecie przyjęcia tej wycieczki, a wielu wybitnych dygnitarzy i dostojników państwa polskiego i przedstawicieli społeczeństwa i związków figuruje na liście członków komitetu honorowego i rzeczywistego komitetu przyjęcia wycieczki Z. N. P.

Ćwiczenia próbne polskich lotników przed odlotem do Ameryki.

Paryż. Lotnicy polscy, mjr. Idzikowski i mjr. Kubala powrócili drogą powietrzną na lotnisko w Villa Cuobleilt po dokonaniu w okolicy Istres nad Morzem Śródziemnem 32-godzinnego lotu, który dał rezultaty zadawalające, nie wykazując żadnych wad płatowca a w szczególności silnika. Zainteresowane fabryki przystąpiły do szczegółowego badania silnika i płatowca.

Na zasadzie spostrzeżeń, poczynionych w czasie ostatnich lotów próbnych przewidywana jest dobudowa dodatkowych zbiorników benzyny, poczem lotnicy przystąpią do ponownych próbnych lotów. Przygotowania te zajmą jeszcze kilka tygodni.

Przygotowania na przyjęcie lotników polskich w Ameryce.

Nowy Jork. Cała kolonja amerykańska czyni przygotowania w celu godnego przyjęcia lotników polskich, majora Idzikowskiego i mjr. Kubali, którzy w tych dniach przebyć mają przestrzeń Paryż—Nowy Jork na samolocie „Biały Orzeł".

Echa uroczystości na cześć Paderewskiego.

Nowy Jork, 30. 5. Wszystkie pisma nowojorskie poświęcają artykuły redakcyjne bankietowi, jaki został wydany przez fundację kościuszkowską na cześć Paderewskiego. „Evening World" m. in. pisze co następuje: „Podczas obiadu, wydanego na cześć Paderewskiego, najbardziej znamiennem było to, co polski pianista i patrjota powiedział o wiecznej wdzięczności Polski dla Wilsona. Naród polski niemal jednogłośnie uznał go jako swego dobroczyńcę i jako ojca Niepodległości Polski. Wielu z nas zapomniało o mowie, którą prezydent wypowiedział przed Senatem i w której bezwzględnie oświadczył, że Polska ma prawo do niepodległości. Wilson pierwszy myśl tę podał światu."

Ostatnie wiadomości.

Warszawa. Dziś powrócił z swej podróży marszałek senatu p. prof. Szymański i objął urzędowanie.

*

Warszawa. Dnia 31-go maja rb. o godz. 11-ej przed południem po objęciu urzędowania złożył p. marszałek Senatu wizytę p. marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu, przyczem odbył naradę co do pracy obu izb ustawodawczych.

*

Warszawa. W dniu 31-go maja rb. o godz. 6-tej po południu odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów p. Bartla posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie zmiany umów ze Stocznią Gdańską celem naprawy bilansu handlowego.

*

Rzym. Zaprzeczają tu pogłoskom kategorycznie o chorobie Papieża.

*

Paryż. W związku z rozpoczynającą się sekcją Ligi Narodów wyraża się „Mattin", że Rada Ligi powinna się energicznie zająć sprawą litewską.

Włamanie i podpalenie biura niem. narodowej Partji Ludowej.

Berlin. Do biura Narodowej Partji Ludowej dokonano włamania, gdzie rozrzucono akta, a lokal podpalono. Straż pożarna zdołała ogień ugasić, lokal został jednakże zniszczony. Dzienniki berlińskie donoszą, że ma się tu do czynienia z zemstą polityczną.

W poszukiwaniu za gen. Nobilem.

Berlin. "Berliner Tageblatt" donosi, że Nansen, który powrócił wczoraj z Ameryki, otrzymał propozycję objęcia naczelnej komendy nad ekspedycją, która ma się udać z pomocą gen. Nobile. Nansen udzielił telegraficznej odpowiedzi, że propozycję przyjmuje.

Ekspedycja składać się będzie ze sterowca angielskiego, samolotów niemieckich oraz sterowca i samolotów amerykańskich.

Budżet min. spraw zagranicznych na senackiej komisji skarbowo-budżetowej.

Warszawa, 30. 5. Dnia 30 maja odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Gliwica posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej, na którem rozpatrywano budżet min. spraw zagr. Przed rozpoczęciem dyskusji, krótkie przemówienie wygłosił p. min. Zaleski, poczem przemawiało kilku senatorów. Po ukończeniu dyskusji referent nie zaproponował żadnej zmiany do budżetu, stawiając jednocześnie wniosek o przyjęcie budżetu min. spraw zagran. w redakcji, uchwalonej przez komisję skarbowo-budżetową w Sejmie.

Jarmarki w czerwcu 1928 r.

1. Lidzbark b. k.
3. Tczew b. k.
4. Łąkorz kr., b. k., Świecie b. k.
5. Skórcz pow. Starogard b. k.
6. Lubawa kr., b. k., Polskie Brzozie kr., b, k., Śliwice pow. Tuchola b. k.
8. Grudziądz b. k.
12. Bukowiec, pow. Świecie kr., b. k., Czersk, pow. Chojnice kr., b. k., **Działdowo b. k.**
13. Kartuzy św., **Nowemiasto kr., b. k., Rybno b. k.**
14. Chojnice b. k., Łasin pow. Grudziądz kr., b. k., Radzyn pow. Grudziądz bk., Toruń b. k., Zblewo kr., b. k.
15. Chełmża b. k.
19. Borzyszkowy, pow. Chojnice kr., b. k., Golub, pow. Wąbrzeźno b. k., Gruczno, pow. Świecie kr., b. k., Jabłonowo zamek b. k., Więcbork, pow. Sępólno b. k.
20. Kurzętnik b. k., Mroczno b. k., Starogard b. k. św., Wąbrzeźno kr., b. k.
21. Kamień, pow. Sępólno kr., b. k., Toruń b. k.
22. Grudziądz b. k.
23. Pelplin b., k. św.
26. Lisewo, pow. Chełmno kr., b. k., **Nieżywięć, pow Brodnica b. k.,** Starogard kr.
27. Starogard b., k. św.
28. Nowe, pow. Świecie b. k.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 30. 5.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	50.50—52.00
Pszenica	51.50—52.50
Jęczmień przemiałowy	42.00—45.00
Jęczmień browarowy	48.00—49.00
Owies	43.00—45.00
Mąka żytnia 65 proc.	73.50—00.00
Mąka żytnia 70 proc.	71.50—00.00
Mąka pszenna 65 proc.	71.00—75.00

Kurs dolara.

Warszawa, 1. 6. Dolar 8.90 nieurzęd. Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64. na Warszawę 57.47—57.58.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.

OBWIESZCZENIE.

— Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym Podatków i Opłat Skarbowych w Nowemmieście na zasadzie art. 1027i 1030 Ustawy Postepowania Cywilnego tudzież § 33 Instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż **w dniu 9-go czerwca 1928 r. o godz. 10—11 rano w lokalu na majątku Straszewy** odbędzie się

sprzedaż z licytacji

niżej wymienionych ruchomości, należących do **p. Marji Głdakowskiej,** celem pokrycia zaległości podatkowych:

1 bryczka samojazd bez siedzeń, 1 bryczka, wolańcik wąski bez siedzeń, 1 sanki koszykowe, 1 sanki półkryte, 1 kareta bez przednich kół i rysorów, 1 pompa do gnojówki uszkodzona, 2 koła od siewnika i 7 sztuk starego żelaza około 200 kg., 1 łańcuch, 2 wolanty uszkodzone z 5 kołami, 4 kamienie młyńskie, t. j. 2 spodnie i 2 wierzchne z pudłami, 1 maszyna do pisania.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 9-go czerwca 1928 r. od godz. 8—10-tej rano w lokalu majątku Straszewy.

Nowemiasto, dnia 31. maja 1928 r.

Antoni Kulwicki,
Sekwestrator Urzędu Skarbowego P. i O. S. w Nowemmieście.

Dnia 8-go czerwca 28 r. o godz. 9-tej przed południem odbędzie się u p. **Natkowskiego w Skarlinie** sprzedaż

około 600 drągów I—III. kl.
„ 100 mp. szczap i wałków
„ 80 mp. gałęzi
i ewentualnie mała ilość drewna użytkowego.

Państw. Nadleśnictwo Łąkorz.

Bilans p. 31 grudnia 1927 r.

AKTYWA		PASYWA
2.275.62	Kasa	
	Udział	5.308
	Wkłady	6
8.860.80	Weksle	
	Dywidenda 1926	420.82
159.63	Koszty członka	
	Fundusz rezerwowy	1.354,03
	Pożyczka P. K. O.	4 000
	Do dyspozycji Walnego Zebrania	207.22
11.296.05 zł		11.296.05 zł

Pomorska Centralna Kasa Osadnicza
Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną
w Nowemmieście n. Drwęcą.
BORK. PRUSKA,

JARMARK

kramny oraz na bydło i konie
odbędzie się
w Lubawie w środę, dnia 6. czerwca rb.

Magistrat
Peter, burmistrz.

W piątek, dnia 8. czerwca rb. odbędzie się w Brodnicy

JARMARK na bydło i konie.

Brodnica, dnia 30. maja 1928 r.

Magistrat.
(—) Jerzykiewicz, burmistrz.

Ogłoszenie.

Bank Ziemiański w Warszawie **przeprowadzi w dniu 8-go czerwca rb. parcelację majątku Jeleń, ogółem 150 ha.**

Reflektanci na parcele odebrać mogą formularze zgłoszeń **w Magistracie.** Formularze te należy wypełnić i przesłać do **Banku Ziemiańskiego jeszcze przed 8 czerwca rb.**

Magistrat,
M. Rochon, burmistrz.

Adamaszek papierowy na obrusy, biegacze krepowe, serwetki białe i kolorowe, papier krepowy i bibułkę
we wszystkich kolorach poleca

„DRWĘCA“ Druk. i Księg.
LUBAWA. — NOWEMIASTO. — LIDZBARK.

Komitet Budowy pomnika granicznego w Rakowicach, mający przedstawiać „Grotę Matki Boskiej“ urządza **w niedzielę, dnia 3-go czerwca rb. o godz. 7-mej wieczorem na majątku p. Ossowskiego w Montowie**

Przedstawienie Amatorskie wraz z tańcami.

O jaknajliczniejsze przybycie uprasza wszystkich Rodaków, życzliwych dla tej sprawy

Komitet Organizacyjny, Montowo.

ŚWINIARC.

W niedzielę, dnia 3-go czerwca 1928 r. odegra **Tow. Powst. i Woj. z Kazanic** na sali p. **Czaplińskiego w Świniarcu**

1. Obrona Lwowa
2. Młynarz i kominarz.

Po przedstawieniu odbędzie się

ZABAWA TANECZNA.

O liczny udział uprasza się.

Baczność!

Tereszewo.

W niedzielę, dnia 3-go czerwca urządza **Kółko Muzyczne z Tereszewa**

zabawę taneczną

nad jeziorem partencińskiem z muzyką **Jazz-bandową.** Czysty zysk przeznacza się na L. O. P. P.

Wymarsz z Tereszewa o **godz. 4-tej po poł.** W razie niepogody odbędzie się zabawa na sali p. **Rasia** w Tereszewie.

O liczny udział prosi
ZARZĄD.

OSTRZEGAM,

ażeby na posiadłość mojego syna **Benedykta** i na moje imię nikomu nic nie sprzedawano i nic nie pożyczano, gdyż **za nic nie**

odpowiadamy.

Jan Grzonkowski,
Mikołajki.

OSTRZEGAM,

aby mojej żonie **Michalinie Aleksandrowiczowej z Grądów** nikt nic nie pożyczał ani od niej nie kupował, gdyż za nią **nie odpowiadam,** i pociągnę **do odpowiedzialności.**

Bronisław Aleksandrowicz
Grądy.

Gospodarstwo

80 morg. i dwa 40 morgowe w Osówcu obok siebie położone, są z powodu powiększenia warsztatu pracy od zaraz **do sprzedania.** Ziemia jęczmienno-pszenna, inwentarz tak żywy jak martwy nadkompletny. Cena podług ugody.

Jan Nowicki, sołtys **Osówiec,** poczta Rakowice powiat lubawski.

Poszukuję od zaraz porządnej

DZIEWCZYNY.

Łukaszewska, Nowemiasto.
Skład towarów kolonjalnych.

Potrzebny

pomocnik

do „Hotelu Polskiego“ od zaraz. Może objąć bufet **na własny rachunek.** Warunki podług ugody.

J. Wilamowski,
Lubawa.

CZELADNIKA stolarskiego

poszukuje od zaraz
Słupski Władysław,
mistrz stolarki.
Nowemiasto.

MASZYNY do szycia

rekonstruowane **„Singer'a“ już od 352 zł** jak i **Pax, Central-Bobbin i inne**
poleca
Jan Ciszewski,
Nowemiasto, Rynek.

Młócarnię konną

na krótką słomę **sprzeda albo zamieni na KROWĘ.**

A. Wachowiak,
Nowe Grodziczno.

Formularze
poleca
Księgarnia „Drwęcy“.

Wirówki „Alfa-Laval“



z licznikiem obrotów oraz kompletne urządzenie mleczarń i wszystkie rezerwowe części polecam na **10 miesięczne odpłaty.** Zaznaczam, iż wirówki Alfa-Laval są zrobione z najlepszego materjału i dlatego nie psują się tak prędko jak inne. Fabryka daje **30-letnią gwarancję.** W odciąganiu śmietany są nieprześcignięte. Wirówek Alfa-Laval mam duży wybór na składzie

I. Wygocki, Nowemiasto
zastępstwo Tow. „Alfa-Laval“

ROZKŁADY JAZDY

poleca
„DRWĘCA“, Druk. i Księg.
Lubawa. — Nowemiasto. — Lidzbark.

Prima smołę destylowaną, papę dachową, lepnik, cement portlandzki (Wysoka) wapno, trzcinę sufitową, karbolineum, smołę drzewną, gips murarski, koryta glazurowe, kredę spławianą. Cegłę szamotową, mąkę szamotową, papiaki, trzciniaki, kafle i kompletne piece kaflowe, krajowe i zagran. Drut kolczasty, siatki do płotów, konwie do mleka. Węgiel kowalski i opałowy

poleca po cenach konkurencyjnych

W. SEROŻYŃSKI,
skład żelaza
Nowemiasto, Rynek — telefon 69.

Zwolennikom rybołóstwa

polecamy ze świeżo nadeszłej przesyłki

Wędki, spławiki, haczyki, muszki, żyłki, sznurki kręcone, siatki do ryb. - - -

„DRWĘCA“, Druk. i Księg.
Nowemiasto — Lidzbark.

POLECAM:

Smołę,
Lepnik,
Papę dachową,
Wapno,
Cement,
Żelazo,
Łańcuchy,
Śruby i t. d.

Także wszelkie sprzęty domowe.

Wirówki „Westfalia“,
które już znane ze swej dobroci, na dogodnych warunkach zapłaty tanie na składzie.

Proszę o zwiedzenie mego składu.

T. TYSLER, LUBAWA.

Słynny Astrolog

robi wspaniałą propozycję



BEZPŁATNIE
chce Wam powiedzieć:

Czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osięgniecie powodzenie w miłości, małżeństwie, przedsięwzięciach Waszych, planach i pragnieniach. Możecie również otrzymać wytłumaczenie wielu ważnych zagadnień, które jedynie Astrologja wyjaśnić jest zdolna.

Czy urodziłeś się pod szczęśliwą gwiazdą?

RAMAH, słynny orjentalista i astrolog, którego studja i porady astrologiczne wywołać zdołały istny nawał tysiącznych piśmiennych podziękowań z całego świata, prześle Wam GRATIS, na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy, udzielonego sobie, Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrologiczną analizę Waszej przyszłości, która łącznie „z osobistemi radami“ zawierać będzie wskazówki, które Was wprowadzą nietylko w zdumienie, ale w zapał i entuzjazm. „Porady osobiste“ zdolne są zmienić bieg Waszego życia. Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adres: RAMAH, Folio 242 PE. 44, Rue de Lisbonne, PARIS. Nadzwyczajna niespodzianka czeka Was! Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł 1.— w markach pocztowych, które przeznaczone są na pokrycie części kosztów porta i in. Porto do Francji: zł 0.50.

Dojne krowy,

świeżo ocielone, możliwie **z cielakami,**

kupuję.

Oferty z podaniem wieku, maści, udoju i ceny skierować do

A. WACHOWIAK,
Nowe Grodziczno.

Ubranie czarne

surdutowe, a drugie **sportowe,** oba w najlepszem utrzymaniu, są od zaraz **tanie na sprzedaż.**

F. Łukaszewski
m. krawiecki.
Nowemiasto, Sobieskiego 10.